

## Wyrok z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 232/04

**Przytoczenie cudzego utworu nawet w całości jest dozwolone, jeżeli następuje w celu określonym w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), przy czym przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło.**

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Tomasza S. przeciwko wydawcy tygodnika "P." – "P.", Spółdzielni Pracy w W. i Jerzemu B. o ochronę praw autorskich, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2004 r. kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2003 r.

oddalił kasację i zasądził na rzecz powoda od pozwanych 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2002 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo Tomasza S. przeciwko wydawcy tygodnika „P.” – „P.”, Spółdzielni Pracy w W. oraz redaktorowi naczelnemu Jerzemu B. o ochronę praw autorskich i zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za zawinione naruszenie osobistych praw autorskich, kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie majątkowych praw autorskich oraz zobowiązał pozwanych do złożenia oświadczenia w formie materiału prasowego w tygodniku „P.”, zawierającego informację o zamieszczeniu na okładce tego czasopisma plakatu autorstwa powoda bez jego zgody.

Z ustaleń wynika, że na pierwszej stronie okładki tygodnika „P.” z dnia 5 czerwca 1999 r. opublikowano obszerne fragmenty znanego plakatu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” z wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 r., którego autorem był powód. Z plakatu tego wykorzystano bez zmian sylwetkę szeryfa trzymającego w ręku kartkę z napisem „wybory”, noszącego nad gwiazdą szeryfa plaketkę z wykonanym charakterystyczną czcionką napisem „Solidarność”. Pominęto napis „Solidarność” umieszczony na wysokości głowy, a także napis „W samo południe 4 czerwca 1989”. Na okładce zamieszczono natomiast tekst „10 lat na wolności. Historia III RP. Raport specjalny”. Okładka ilustrowała zamieszczony w numerze artykuł opatrzony takim tytułem, opublikowany w związku z dziesiątą rocznicą wyborów. Plakat wykorzystano bez wiedzy i zgody autora, nie podano również jego nazwiska, powód nie otrzymał też żadnego wynagrodzenia.

Sąd pierwszej instancji uznał, na podstawie opinii biegłego prof. Mariana N., że utwór w postaci okładki tygodnika „P.” nie jest utworem inspirowanym przez plakat, którego autorem jest powód, przenosił bowiem ten utwór wprost, wykorzystując w 90% formę plastyczną bez najmniejszych zmian. Projektant okładki nie przerobił plakatu i utrzymał sens dzieła powoda, pozwani zatem naruszyli osobiste autorskie prawo powoda do oznaczenia utworu jego nazwiskiem, a także majątkowe prawo powoda do korzystania z utworu i rozporządzania nim oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Naruszenie praw powoda było zawinione, nie dołożyli bowiem wymaganej od profesjonalistów staranności w ustaleniu autora plakatu. Sąd uznał, że nie znajduje w sprawie zastosowania art. 29 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: „Pr.aut.”), a działanie pozwanych nie mieściło się w ramach dozwolonego użytku, o jakim mowa w art. 34 tej ustawy.

Powyższe ustalenia i ocenę prawną podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wyrokiem z dnia 18 września 2003 r. oddalił apelację pozwanych, wskazując dodatkowo, że zakres zapożyczenia elementów utworu powoda przy tworzeniu okładki czasopisma był tak znaczny, iż nie można traktować go jako „przejęcia urywka cudzej twórczości” w rozumieniu art. 29 Pr.aut., a ponadto nie próbowano nawet zmienić „atmosfery” plakatu. Sąd ten uznał także, że nie ma znaczenia fakt, iż utwór powoda miał charakter polityczno-propagandowy i podkreślił, że doszło do komercyjnego wykorzystania utworu powoda, noszącego znamiona bezprawności.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli pozwani kasacją opartą na obu podstawach określonych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. W ramach pierwszej zarzucali naruszenie przepisów Prawa autorskiego: art. 29 ust. 1 przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten dotyczy jedynie przejęcia fragmentu cudzej twórczości, art. 29 ust. 1 w związku z art. 35 przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla oceny granic dozwolonego użytku nie ma większego znaczenia charakter polityczno-propagandowy utworu, oraz przez pominięcie przy wykładni tych przepisów elementu praw gatunku twórczości, art. 16 pkt 3 i art. 78 ust. 1 oraz art. 29 ust. 1 przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że doszło do naruszenia osobistych praw autorskich powoda i nieuwzględnienie praw gatunku twórczości, art. 16 pkt 2, art. 34 i 78 ust. 1 przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że naruszono prawa osobiste powoda przez brak wskazania jego personaliów, art. 35 przez niezastosowanie i nieuwzględnienie kryterium normalnego korzystania z utworu, art. 17 i 79 ust. 1 przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwani naruszyli majątkowe prawa autorskie powoda, a także art. 34 i 29 ust. 1 i 3 przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powodowi przysługuje stosowne wynagrodzenie z tego tytułu.

W ramach drugiej podstawy zarzucali naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 236 i 278 § 1 k.p.c. przez nierozważenie całego materiału dowodowego i uwzględnienie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zagadnień prawnych, przeprowadzenia tego dowodu przy pomocy osoby, która nie miała niezbędnej wiedzy do wypowiedzania się w kwestiach oznaczonych w postanowieniu dowodowym i nieuwzględnienie wniosków składanych przez pozwanych w tym zakresie.

W konkluzji wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wyróżniają utwory samoistne (art. 1), wśród nich utwory w pełni samodzielne oraz utwory inspirowane, a także utwory niesamoistne, przejmujące elementy twórcze z cudzych utworów, w tym opracowania (art. 2), zbiory utworów (art. 3), utwory zbiorowe (art. 11). Istnieją również inne utwory, tzw. utwory z zapożyczeniami. Wprowadzenie elementów cudzej twórczości do własnego utworu może nastąpić w sposób nienaruszający

prawa, za zgodą twórcy, albo po upływie okresu ochrony lub w ramach dozwolonego użytku, może też jednak nastąpić w sposób nielegalny i wówczas twórcy, którego prawa naruszono przysługują stosowne roszczenia.

Skarżący podnosił zarówno w kasacji, jak i w toku dotychczasowego postępowania, że okładka tygodnika „P.”, na której znalazły się elementy plakatu autorstwa powoda, jest utworem samoistnym, jedynie przez ten utwór inspirowanym i wykorzystującym jego fragment w ramach dozwolonego użytku publicznego. Z takim twierdzeniem nie można zgodzić się z kilku przyczyn.

Oceniając charakter okładki czasopisma, trzeba przyznać skarżącym rację gdy twierdzą, że stanowi ona utwór w rozumieniu art. 1 Pr.aut. Jest to utwór mieszczący się w określonym gatunku, zawierającym pewne charakterystyczne elementy. Są to zarówno stałe elementy, jak zamieszczona w określonym i charakterystycznym dla konkretnego czasopisma układzie graficznym jego nazwa, określenie rodzaju periodyku, jego numeru i daty wydania oraz ceny, ewentualnie inne elementy informacyjne, jak i elementy zmienne, w tym hasła bądź tytuły niektórych artykułów i zdjęcia, rysunki czy inne formy plastyczne ilustrujące niektóre artykuły bądź jeden z nich. Na okładce tygodnika „P.” w każdym numerze zamieszczona jest, poza hasłami czy tytułami niektórych artykułów, także ilustracja lub zdjęcie, niekiedy komputerowo przetworzone, prezentujące wybrany artykuł wraz z jego tytułem i hasłem zwięźle informującym o jego treści. Taka okładka może oczywiście stanowić samoistny utwór – samodzielny lub inspirowany cudzą twórczością, pod warunkiem jednak, że ta ilustracja czy fotografia stanowi wytwór własnej pracy intelektualnej, choćby zawierającej cytaty.

W okolicznościach sprawy nie można jednak uznać, by okładka tygodnika z dnia 5 czerwca 1999 r. stanowiła utwór samoistny, inspirowany cudzą twórczością i posługujący się cytatem w sposób dozwolony przez ustawę. Jak wynika z dokonanych ustaleń, ilustrację artykułu pt. „10 lat na wolności. Historia III RP. Raport specjalny” stanowił plakat wyborczy autorstwa powoda, z którego przejęto 90% dzieła bez najmniejszych zmian, usunięto napisy i zamieszczono tytuł artykułu. Skarżący zarzucali, że to przejęcie stanowi tylko cytaty, uzasadniony prawami gatunku twórczości, sam zaś rozmiar przejęcia (90%) nie oznacza naruszenia praw twórcy, skoro art. 29 ust. 1 Pr.aut., określający tzw. prawo cytatu, pozwala na przytaczanie w samoistnych utworach nie tylko urywków rozpowszechnionych utworów, ale nawet drobnych utworów w całości. Nie wchodząc w polemikę z

budzącym zastrzeżenia twierdzeniem, czy plakat może być uznany za drobny utwór, należy zgodzić się z zarzutem, że samo stwierdzenie Sądu drugiej instancji, iż ze względu na tak znaczny zakres zapożyczenia elementów dzieła powoda nie można traktować go jako przejęcia urywków cudzej twórczości. W art. 29 ust. 1 Pr.aut. nie chodzi o rozmiar przytaczanego we własnym dziele utworu, lecz o ich wzajemne relacje i cel cytatu. W określonych wypadkach uzasadnione może być nawet przytoczenie cudzego utworu w całości, jeżeli następuje to w celu wyjaśniania, analizy krytycznej, nauczania lub uzasadnione jest prawami gatunku twórczości. W każdym razie jednak cytowany urywek lub nawet cały drobny utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu własnej twórczości, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne, samoistne dzieło.

Ze względu na różnorodność stanów faktycznych nie jest możliwe stworzenie ogólnej reguły, określającej proporcje utworu przejmowanego do utworu własnego, w każdym razie jednak, jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu, cytaty w stosunku do całości musi pełnić rolę podrzędną. Ocena, czy ze względu na rozmiar cytatu przejęcie jest dozwolone, musi być dokonana zatem w okolicznościach konkretnej sprawy, jak zaś wskazano wyżej, okładka czasopisma zawiera pewne stałe elementy oraz elementy zmienne, przy czym hasła lub tytuły artykułów, poza jednym, prezentowane są w każdym numerze w taki sam sposób. Po odrzuceniu stałych elementów okładki, tytułów lub haseł artykułów nieilustrowanych graficznie pozostaje na tej okładce charakterystyczna postać mężczyzny bez broni, z plaketką z napisem „Solidarność” nad gwiazdą szeryfa i kartką z napisem „WYBORY” w prawej ręce, umieszczona centralnie, stanowiąca 90% utworu powoda. Wkład własny skarżących ogranicza się do usunięcia napisów stanowiących 10% dzieła powoda, do odpowiedniego zmniejszenia tego dzieła i zamieszczenia tytułu i hasła informującego o treści artykułu publikowanego w numerze. Nie można uznać, by taki wkład własnej pracy twórczej uzasadniał tezę o stworzeniu samoistnego dzieła inspirowanego utworem powoda i to nawet wtedy, gdy ocenia się okładkę w całości, biorąc pod uwagę wszystkie jej elementy.

Nie można też podzielić zarzutu, że wykorzystanie utworu powoda uzasadnione było prawami gatunku twórczości. Okładka czasopisma może, jak twierdzą skarżący, zawierać elementy graficzne stanowiące pastisz, karykaturę czy kolaż. To twierdzenie jest bez wątpliwości prawdziwe, jeżeli jednak mowa o cytacie plastycznym, którym posługują się takie gatunki twórczości jak pastisz, karykatura

czy kolaż, to trzeba zwrócić uwagę, że powstające w ramach takich gatunków utwory, aby mogły być uznane za samodzielne, muszą na tyle zmieniać sens i sytuację przejmowanego utworu, by było wiadomo, że przedstawiają własne spojrzenie na problematykę zawartą w utworze inspirującym i nie są zwykłym naśladownictwem. Tylko wtedy przejście cudzej twórczości nie wymaga zgody twórcy. Warunków tych omawiana okładka nie spełnia, zatem wykorzystanie utworu powoda w ramach dozwolonego użytku, o jakim mowa w art. 29 ust. 1 Pr.aut., nie było dopuszczalne.

W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że przytoczenie na okładce czasopisma znacznego urywka cudzego utworu plastycznego w taki sposób, że po usunięciu tworzących część tego utworu napisów zamieszczono jedynie tytuł i informację o treści publikowanego artykułu nie mieści się w pojęciu dozwolonego użytku chronionych utworów, o jakim mowa w art. 29 ust. 1 Pr.aut. Takie wykorzystanie cudzego utworu stanowi jego zapożyczenie, a więc działanie, które w braku zgody twórcy narusza jego prawa autorskie osobiste i majątkowe.

Nawet gdyby uznać, do czego nie ma podstaw, że skarżący byli uprawnieni do posłużenia się w takim zakresie cytatem bez zgody twórcy, to – jak wynika wprost z art. 34 Pr.aut. – mogłoby to nastąpić pod warunkiem wymienienia twórcy i źródła, i to bez względu na to, czy chodzi o cytat powszechnie rozpoznawalny, czy też nie. Wymienienie twórcy oraz źródła stanowi *conditio iuris* i, wbrew zarzutom skarżących, obowiązek określony w tym przepisie nie ogranicza się do sytuacji, w których wykorzystanie cudzego utworu bez oznaczenia, że jest to utwór obcy, mogłoby wprowadzać w błąd przeciętnego odbiorcę co do autorstwa utworu. Obowiązek ten dotyczy także wymienienia twórcy i źródła utworów powszechnie rozpoznawalnych i znanych.

Skarżący zarzucali także, że spełnienie warunku określonego w art. 34 nie było możliwe, powód bowiem opublikował swój utwór anonimowo, a nawet nie wymieniając jego nazwiska wręcz chronili prawo twórcy do zachowania anonimowości. Podnosili ponadto, że ze względu na polityczno-propagandowy charakter utworu powoda, wielość tego typu materiałów prasowych, trudności w ustaleniu źródła, prasa w okresie np. wyborów parlamentarnych nie mogłaby w istocie wypełniać swojej informacyjnej roli, co prowadziłoby w praktyce do ograniczania prawa obywateli do informacji. Tego rodzaju zarzuty oparte są na

nieporozumieniu, stanowią też próbę przypisania prasie uprawnień, których ona nie ma.

Anonimowe opublikowanie utworu jest prawem twórcy, nie stwarza to jednak w żadnym wypadku domniemania, że twórca publikujący utwór upoważnia osoby do przejmowania jego twórczości. Jeżeli ustalenie osoby twórcy nie jest możliwe, to warunek określony w art. 34 Pr.aut. może wypełniać podanie informacji, że cytat pochodzi od anonimowego twórcy. Skarżący pominęli też treść art. 8 ust. 3 Pr.aut., precyzującego, kto w takim wypadku zastępuje twórcę w wykonywaniu prawa autorskiego. Nie można też uznać, by twórcy utworów o charakterze polityczno-propagandowym pozbawieni byli, dla potrzeb prasy, ochrony wynikającej z przepisów ustawy. Taki wniosek w żadnym razie z przepisów omawianej ustawy nie wynika.

Ta kwestia wiąże się także z zarzutem naruszenia art. 35 Pr.aut. przez uznanie, że wykorzystanie utworu powoda na okładce tygodnika „P.” narusza normalne korzystanie z utworu i godzi w słuszne interesy twórcy. Także ten zarzut oparty jest na nieporozumieniu. Przez normalne korzystanie z utworu o charakterze polityczno-propagandowym skarżący rozumieją wykorzystanie plakatu w określonej sytuacji społeczno-politycznej, publikowanie go w celach, do jakich został stworzony. Tymczasem charakter dzieła nie ma tu znaczenia, w pojęciu normalnego korzystania z utworu, jak przyjmuje się w doktrynie, mieści się bowiem takie korzystanie z utworu, za które twórca może spodziewać się pewnych dochodów, niezależnie od tego, w jakiej sytuacji dochodzi do jego wykorzystania. Okoliczność, że plakat wyborczy stanowi materiał propagandowo-polityczny, będący, jak twierdzą skarżący, z istoty swego przeznaczenia źródłem karykatury, pastiszu i innych form twórczości, nie oznacza, że wykorzystanie takiego utworu ponad granice dozwolonego użytku, jeżeli twórca w ogóle na to zezwoli, nie może przynieść mu dochodu, w zależności od treści zawartej w tym względzie umowy.

Trafnie w tej sytuacji uznały Sądy obu instancji, że naruszenie osobistych i majątkowych praw autorskich powoda uzasadnia uwzględnienie roszczeń o ich ochronę, określonych na podstawie art. 16 i 17 w związku z art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 Pr.aut. (...)

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c.

